

JERZY GUTSCHE

Wykładający w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu

STANOWISKO REDAKTORA W NIEMIECKIM I WŁOSKIEM USTAWODAWSTWIE PRASOWYM

Ustawa o redaktorach (*Schriftleitergesetz*), ogłoszona przez rząd Hitlera w październiku 1933 r., znalazła w prasie polskiej ocenę krytyczną. Nowe prawo uznano, niemal jedomyślnie, za upaństwowienie prasy i dziennikarzy. Dopiero jednak poznanie oryginalnego tekstu ustawy, rozporządzeń wykonawczych oraz porównanie tych źródeł z prawem faszystowskim czy rosyjskim pozwoliło na wyrobienie sobie o „*Schriftleitergesetz*” opinii uzasadnionej i obiektywnej.

Prace nad zastąpieniem ustawy prasowej z r. 1874 koncepcją bardziej nowoczesną trwały w niemieckim ministerstwie spraw wewnętrznych od kilku lat. Utworzenie ministerstwa propagandy przyspieszyło realizację nowego prawa, jak przyznaje jeden z współtwórców ustawy, radca dr. Schmidt-Leonhardt. Dnia 4 października ub. r. opublikowana została ustawa a 19 grudnia tegoż roku ukazało się rozporządzenie wprowadzające ustawę w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Ustawa o redaktorach, składa się z 47 artykułów i obejmuje następujące działy: przepisy ogólne, uprawnienie do wykonywania zawodu, obowiązki redaktora i wydawcy, odpowiedzialność prawnostowarzyszeniowa i karna oraz przepisy końcowe.

W pierwszym artykule ustawodawca określa publiczne zadanie redaktora jako — współdziałanie w kształtowaniu duchowej treści dzienników i politycznych czasopism, wychodzących na terytorjum Rzeszy — w słowie, informacji i ilustracji, — współdziałanie unormowane co do praw i obowiązków przez państwo. Pojęcie zaś dziennika i czasopisma nie odbiega w definicji od sformułowań przyjętych w ustawach innych państw: są to więc wytwory drukowane, ukazujące się periodycznie w okresie czasu nie dłuższym nad 3 miesiące i nie przeznaczone dla zamkniętego koła czytelników. Przedmiotem ustawy są, prócz dzienników, również czasopisma treści politycznej, a obok redaktorów podlegają rygorom ustawy również pracownicy agencji telegraficznych, biur korespondencyjnych itp.

Prawo używania tytułu redaktora przysługuje tylko w myśl ustawy. Dla wykonywania zawodu redaktora wymagane są następujące warunki: 1. obywatelstwo niemieckie, 2. zdolność piastowania urzędów publicznych i obywatelskich praw honorowych, 3. aryjskie pochodzenie oraz małżeństwo z osobą aryjskiego pochodzenia, 4. ukończony 21 rok życia, 5. zdolność do działań prawnych, oraz 6. kwalifikacje, umożliwiające duchowe oddziaływanie na społeczeństwo. Koniecznym warunkiem jest ponadto roczna praktyka w redakcji dziennika, czasopisma czy agencji. Rozporządzenie wykonawcze wprowadziło pod tym względem zasadniczego znaczenia korektywę, skracając okres praktyki fachowej do pół roku dla osób, które studiowały prasoznawstwo (*Zeitungswissenschaft*) przez 6 semestrów w szkole akademickiej. Rozporządzenie wymienia również osoby, od których warunek aryjskiego pochodzenia nie jest wymagany.

Na wzór włoski, wprowadza ustawa rejestr zawodowy, uzależniając wykonywanie zawodu redaktora od wpisu do rejestru. Rejestry takie prowadzą oddziały „Państwowego związku niemieckiej prasy”, przyczem Minister propagandy może się sprzeciwić wpisaniu do rejestru, jeśli kandydat nie odpowiada wymogom zasadniczym. Obowiązki redaktora określa ustawa ogólnikowo, domagając się, aby opracowane tematy przedstawiać prawdziwie i według najlepszej wiedzy. Taksatywnie natomiast wyliczono, czego redaktorowi nie wolno w dziennikach i czasopismach poruszać. Wyeliminowane zostały więc wszystkie tematy, które mogą szkodzić interesom państwa, osłabiać siłę obronną, kulturę czy gospodarkę społeczną albo obrażać uczucia religijne. Nie wolno drukować również informacji, godzących w honor i godność jednostki, szkodzących mu w opinii albo ośmieszających, wreszcie wiadomości sprzeciwiających się dobrem obyczajom. Redaktor — odpowiedzialny jest zawodowo, cywilnie i karnie za treść artykułu, który sam opracował albo przyjął do opublikowania. Za całość treści dziennika odpowiedzialny jest naczelny redaktor, który w myśl ustawy zajął stanowisko prawne dawniejszego redaktora odpowiedzialnego. Wydawca obowiązany jest powołać redaktora naczelnego w każdym wydawnictwie. Na każdym numerze gazety musi być wydrukowane nazwisko i adres naczelnego redaktora oraz jego zastępcy.

Samorząd zawodowy, w ramach ustawy, wykonywuje „Państwowy związek prasy niemieckiej” (*Reichsverband der deutschen Presse*), przyczem kierownika Związku mianuje minister propagandy. Do zadań związku należą sprawy wykształcenia i do-

kształcania członków związku, udzielanie fachowych porad, pośrednictwo pracy, sądownictwo polubowne i zawodowe. Nadzór nad działalnością związku sprawuje minister propagandy.

Dla rozstrzygania spornych spraw zawodowych wprowadzono zawodowe sądy prasowe, do właściwości których należą sprawy rejestrowe, rozstrzyganie zatargów z umów o pracę redaktorów oraz wykroczenia zawodowe. Sąd prasowy składa się z przewodniczącego, który musi mieć kwalifikacje sędziowskie względnie uprawnienie do zajmowania wyższych stanowisk administracyjnych oraz z asesorów i ich zastępców. Jako asesorowie wchodzi po polowie przedstawiciele redaktorów oraz wydawców. Kandydatów przedstawia kierownik związku prasy, wydawców zaś kierownik organizacji wydawców, przyczem zatwierdza minister propagandy. Wymiar sprawiedliwości wykonywany jest w sądach dwóch instancyj: powiatowych sądach prasowych oraz w trybunale prasowym.

Rozdział o sankcjach karnych przewiduje kary za: bezprawne wykonywanie zawodu redaktora, zatrudnianie nieuprawnionego redaktora przez wydawcę, przekupstwo, bezprawne używanie tytułu redaktora. Przewidziana jest kara więzienia i pozbawienia praw honorowych.

Ustawodawca pojął, jak widzimy, rolę redaktora zupełnie inaczej, aniżeli to miało miejsce w istniejącej już 60 lat dawnej ustawie prasowej. Stanowisko prawne redaktora ma niejako podwójny charakter: wobec państwa — prawno-publiczny, wobec wydawcy zaś prywatno-prawny. Z wydawcą zawiera redaktor umowę o pracę, obie strony nabywają przezeń prawa i obowiązki natury prywatnej. Równocześnie jednak ustawa nakłada na redaktora obowiązki wobec państwa, wprowadzając w jego pracy elementy urzędnicze. Twórcy ustawy niemieckiej starają się znaleźć analogię z zawodem lekarza lub adwokata (prywatno-prawny stosunek do pacjenta oraz przepisy prawno-publiczne dotyczące zawodu lekarskiego), co jednak nie wytrzymuje krytyki choćby ze względu na daleko idące uzależnienie redaktora od czynników administracyjnych. Nominacja kierownika związku prasy uzależnia nawet samorząd zawodowy, a udział zawodowego elementu sędziowskiego w sądownictwie dziennikarskiem i prasowym podkreśla momenty prawno-publiczne bardzo silnie.

Jeszcze na jedną sprawę należy zwrócić uwagę. W omawianej ustawie instytucja odpowiedzialnego redaktora przestaje zupełnie

istnieć. Ciężar odpowiedzialności przenosi ustawa na redaktora naczelnego, częściowo zaś na redaktorów resortowych.

* * *

Ponieważ niektóre instytucje prawno-dziennikarskie i prasowe przejęte zostały przez niemieckiego ustawodawcę z prawodawstwa faszystowskiego, należy choćby pokrótce, zapoznać się z sytuacją prawną dziennikarza we Włoszech. Reforma rozpoczęła się tam od nowelizacji t. zw. edyktu albertyńskiego, przenoszącej odpowiedzialność prawną na redaktora dziennika (*direttore gerente*). Wobec prefekta okręgu wydawniczego redaktor naczelny jest odpowiedzialny zupełnie tak samo, jak dawniej redaktor odpowiedzialny. Prefektowi przysługuje ponadto prawo nieuznania redaktora, jeśli np. był dwa razy karany, oraz ostrzeżenie redaktora już uznanego, jeśli podaje informacje fałszywe albo tendencyjne.

Organem nadzorczym w sprawach prasowych jest naczelna komisja prasowa (*Commissione superiore della stampa*), składająca się z prezydenta (pierwszym prezydentem był Arnaldo Mussolini, zmarły niedawno brat włoskiego dyktatora, b. nac. redaktor medjolańskiej „*Popolo d'Italia*”) oraz członków: sekretarza gener. syndykatów dziennikarskich, trzech redaktorów naczelnych, dwóch redaktorów zwykłych oraz trzech publicystów.

Rejest zawodowy (albo *professionale*) wprowadzony został na mocy ustawy z dnia 26 lutego 1928 roku. Rejestr, wykluczający zasadniczo dziennikarzy niefaszystowskich, dzieli dziennikarzy na trzy kategorie: zawodowych, publicystów oraz praktykantów dziennikarskich. Praktyka trwa półtora roku.

W 1928 roku zawarta została również umowa zbiorowa pomiędzy związkiem wydawców a syndykatem dziennikarzy, regulująca najważniejsze sprawy zawodu dziennikarskiego. W szczególności unormowane zostały sprawy zawarcia i rozwiązania umowy o pracę dziennikarską, uposażenia, urlopy, sprawa odpoczynku niedzielnego, ubezpieczenia na wypadek choroby i starości, zaopatrzenia wdów i sierot itd. Szczególną opieką państwa cieszy się instytucja emerytalna (*Istituto nazionale di previdenza de giornalisti italiani*).

* * *

W prawie prasowym i dziennikarskim obu krajów znalazły wyraz konstrukcje, odpowiadające nowoczesnym poglądom prawnym, a zwłaszcza — politycznym, gdyż powołano je do życia w państwach o ustroju dyktatorskim. Włoskie ustawodawstwo w tym

przedmiocie ma już za sobą kilkoletnią praktykę, która złagodziła nadmierne ostrze ustawy, ponadto od 1928 roku uregulowane zostało ubezpieczenie społeczne dziennikarzy. Niemiecka ustawa o redaktorach uzależnia dziennikarzy od aparatu państwowego, wprowadzając nadzór organów centralnych, a przede wszystkim ograniczając wolność pracy dziennikarskiej. Warunki dopuszczenia do zawodu redaktora oraz wprowadzenie rejestru wykluczają faktycznie dziennikarza niehitlerowca, likwidują więc całkowicie prasę opozycyjną. Nakładając zaś duże obowiązki i ciężary na redaktora, ustawodawca nie chroni należycie jego pracy i nie zabezpiecza na wypadek bezrobocia czy starości. W maju rb., na mocy zarządzenia min. propagandy, niektóre przepisy ustawy zostały zresztą złagodzone.

W Polsce jednolita ustawa prasowa jest dopiero w opracowaniu. Konieczne jest, naszym zdaniem, również prawne unormowanie stanowiska dziennikarza, który w pracy swej nie korzysta z dostatecznej ochrony. Nie znaczy to, by w regulowaniu tych spraw przejąć wzory niemieckie czy faszystowskie, naszej psychice zbiorowej obce. Ustawodawca polski będzie musiał znaleźć taką formę organizacyjną, w której wyraz znajdzie kompromis pomiędzy dobrze zrozumianą zasadą wolności prasy i dziennikarstwa a realizacją koncepcyj ustrojowych w nowym państwie.